

Sygn. akt: I C 112/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Suwałkach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Kluczyńska
Protokolant:	sekretarka Karolina Butkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2017 r. w Suwałkach na rozprawie

sprawy z powództwa J. S. i M. S.

przeciwko (...) S. A. w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) S. A. w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 6.000,00 zł (sześć tysięcy złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 14 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia;

II. Zasądza od pozwanego (...) S. A. w W. na rzecz powódki M. S. kwotę 4.000,00 zł (cztery tysiące złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 12 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia;

III. Oddala powództwo pozostałym zakresie w stosunku do M. S.;

IV. Ustala, że koszty procesu w zakresie powództwa J. S. i pozwanego (...) S. A. w W. ponosi pozwany, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

V. Koszty postępowania pomiędzy stronami: powódką M. S. a (...) S. A. w W. stosunkowo rozdziela (powódka wygrała w 66,66%), pozostawiając szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu;

SSR Agnieszka Kluczyńska

Sygn. akt I.C.112/16

UZASADNIENIE

Powodowie J. S. i M. S. wystąpili przeciwko (...) S.A. w W. z pozwem o zapłatę kwot po 6.000,00 zł na rzecz każdego z nich wraz z odsetkami ustawowymi odpowiednio od dnia 14 maja 2015 roku (on) i od dnia 12 maja 2015 roku (ona) do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienie będące następstwem zdarzenia z dnia 05 stycznia 2015 roku. Domagali się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu

ulegli w dniu 05 stycznia 2015 roku oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swe roszczenie powodowie wskazali, iż w wyniku kolizji drogowej z dnia 05 stycznia 2015 roku, spowodowanej przez osobę korzystającą z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, J. S. doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa, stłuczenia ręki prawej oraz urazu psychicznego, zaś M. S. - skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa, stłuczenia ręki prawej, stłuczenia klatki piersiowej oraz urazu psychicznego. Powodowie zgłosili przedmiotową szkodę pozwanemu. (...) S.A. w W. uznał ją co do zasady i przyznał J. S. kwotę 1.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Wyplacona kwota, zdaniem powoda, nie rekompensuje jednak krzywdy, jakiej doznał w związku z wypadkiem z dnia 05 stycznia 2015 roku, w związku z czym zdecydował się on na sądowe dochodzenie swych roszczeń w zakresie dopłaty zadośćuczynienia w kwocie 6.000,00 zł. Z kolei w stosunku do powódki M. S. ubezpieczyciel odmówił przyznania na jej rzecz jakiegokolwiek świadczenia. Jej zdaniem odmowa ta jest całkowicie bezpodstawna z uwagi na rozmiar i charakter obrażeń ciała oraz uraz psychiczny, jakich doznała. Dlatego powódka również zdecydowała się skierować sprawę o zapłatę kwoty 6.000,00 zł na drogę postępowania sądowego. Odsetek ustawowych od w/w kwot powód domaga się od dnia następnego po upływie 30 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, zaś powódka – od dnia następnego pod dniu, w którym została wydana decyzja odmawiająca przyznania jej świadczenia.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie obu powództw w całości oraz o zasądzenie od każdego z powodów na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, z wyodrębnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie podał, iż w toku likwidacji szkody przyznał już powodowi J. S. kwotę 1.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Wyplacona kwota – zdaniem pozwanego – jest adekwatna do cierpień fizycznych i psychicznych powoda związanych z wypadkiem z dnia 05 stycznia 2015 roku oraz rozmiaru uszczerbku na zdrowiu, jakiego w wyniku przedmiotowego wypadku on doznał, zaś żądana przez niego dodatkowa kwota 6.000,00 zł jest już wygórowana. Przyznanie zadośćuczynienia w kwocie wyższej prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. Z kolei odmowa wypłaty zadośćuczynienia powódce wynikała z faktu, iż nie stwierdzono u niej trwałego uszczerbku na zdrowiu. Pozwany kwestionował ponadto żądanie pozwu w zakresie daty zasądzenia odsetek. Wskazywał, że powinny być one ewentualnie zasądzone od daty wymagalności roszczenia, a więc od dnia wydania wyroku.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 05 stycznia 2015 roku w S. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) II doszło do kolizji drogowej, podczas której samochód osobowy marki D. o nr rej. (...), kierowany przez Z. S. (1) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym pojazdem marki C. o nr rej. (...), kierowanym przez J. S., w którym jako pasażerka podróżowała M. S.. Odpowiedzialnym za spowodowanie kolizji był Z. S. (1), za co ukarany został mandatem karnym. Sprawca wypadku w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W. (bezsporne, dodatkowo dowód: oświadczenie dotyczące okoliczności zdarzenia drogowego k. 16-106v; notatka urzędowa o kolizji drogowej k. 118-118v; zeznania świadka Z. S. – rozpr. z dn. 06.04.2016r. czas 00:18:52-00:30:00).

Bezpośrednio po wypadku J. S. nie korzystał z pomocy medycznej zespołu ratownictwa medycznego. Z miejsca zdarzenia udał się do domu. Z powodu utrzymujących się dolegliwości bólowych głowy i kręgosłupa szyjnego w dniu 07 stycznia 2015 roku zgłosił się do lekarza rodzinnego, który skierował go na Szpitalny Oddział Ratunkowy w S.. Tam po badaniu klinicznym, diagnostyce radiologicznej oraz konsultacji chirurgicznej i ortopedycznej stwierdzono u niego uraz kręgosłupa szyjnego, zaopatrzone w kołnierz szyjny i skierowano do dalszego leczenia w (...). W dniu 08 stycznia 2017 roku w Poradni Urazowo-Ortopedycznej w S. zalecono J. S. noszenie kołnierza S., wypisano leki przeciwbólowe oraz wystawiono zwolnienie lekarskie do 05 lutego 2015 roku. Podczas kolejnej wizyty, wobec utrzymujących się

dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego, wystawiono kolejne zwolnienie do 05 marca 2015 roku. Także w lutym 2015 roku J. S. odbył wizyty w Ośrodku (...) w S., gdzie przeszedł leczenie fizykoterapeutyczne. W dniu 05 marca 2015 roku zakończono leczenie w Poradni Urazowo-Terapeutycznej (dowód: zwolnienia lekarskie k. 16-17; dokumentacja medyczna k. 82v-83, 85, 173, 175-176, 181; opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 202-203v, 242-242v).

W wyniku wypadku z dnia 05 stycznia 2015 roku J. S. doznał więzadłowego urazu kręgosłupa szyjnego, który spowodował okresowo nasilające się dolegliwości bólowe tego odcinka kręgosłupa szczególnie po dłuższej jeździe samochodem, co może być i jest znacznym utrudnieniem w pracy zawodowej jako kierowcy zawodowego. Badaniem klinicznym stwierdzono u niego brak wzmoczonego napięcia mięśni przykręgosłupowych kręgosłupa szyjnego, bolesność uciskowa kręgów szyjnych, objaw szczytowo ujemny, ograniczenie funkcji ruchowej kręgosłupa szyjnego, próba broda mostek około 6 cm, ograniczenie ruchów pochylenia bocznego i skrętnych około 40 stopni. Wskazuje to na 5% trwałe uszczerbek na zdrowiu zgodnie z pkt 94a według tabeli stanowiącej załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. Z racji wykonywanego zawodu kierowcy trudno mówić o możliwości całkowitego wyleczenia. Bóle okresowo będą nawracały, a w przyszłości przebyty uraz spowodować może pojawienie się wczesnych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego. Bezpośrednio po wypadku J. S. nie wymagał pomocy i opieki osób trzecich (dowód: opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 202-203v, 242-242v).

J. S. w dacie wypadku z dnia 05 stycznia 2015 roku miał 62 lata. Był osobą w pełnej aktywności fizycznej i psychicznej. Lubił czynnie spędzać czas wolny. Pracował zawodowo jako kierowca. Po wypadku życie J. S. uległo zmianie. Od dnia wypadku stał się osobą nerwową i osłabioną. Zażywanie silnych leków przeciwbólowych, osłabia jego ogólną kondycję psychofizyczną. Utrzymujące się dolegliwości bólowe uniemożliwiają mu swobodny ruch głową i ręką, co utrudnia mu wykonywanie podstawowych czynności życia codziennego, jak i wykonywanie zawodu kierowcy. Wszystko powyższe stanowiło i stanowi dla w/w źródło dużego dyskomfortu (dowód: zeznania powoda k. 291-291v - nie kwestionowane przez stronę pozwaną).

Bezpośrednio po wypadku z dnia 05 stycznia 2015 roku M. S. nie zgłosiła się do lekarza. Z miejsca zdarzenia udała się do domu. Z uwagi na nasilenie się dolegliwości bólowych głowy, kręgosłupa szyjnego oraz ręki prawej w dniu 07 stycznia 2015 roku zgłosiła się do lekarza rodzinnego, który skierował ją na zdjęcie radiologiczne kręgosłupa szyjnego i dłoni prawej oraz wystawił skierowanie do (...). W Poradni tej, w tym samym dniu w wpisie stwierdzono u M. S. „tkliwość ok. C7- (...), pełny zakres ruchów kręgosłupa szyjnego, obrzęk i ból śródreza prawego, leczy się z powodu (...), Rtg bez zmian urazowych, stłuczenia”. Obecnie w (...) z powodu urazów doznanych w wyniku zdarzenia z dnia 05 stycznia 2017 roku nie leczy się (dowód: dokumentacja medyczna k. 37-38, 84-84v, 177-179; opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 200-201v).

W wyniku wypadku z dnia 05 stycznia 2015 roku M. S. doznała więzadłowego uszkodzenia kręgosłupa szyjnego oraz stłuczenia dłoni prawej. Urazy te okresowo nasiliły dolegliwości bólowe, na które cierpi od 23 roku życia z uwagi na (...) (reumatoidalne zapalenie stawów). Uległy one pełnemu wyleczeniu i nie mają wpływu na obecny stan zdrowia w/w, ani też nie spowodują pogorszenia jej stanu zdrowia. Nie spowodowały więc trwałego uszczerbku na zdrowiu M. S., a jedynie okresowe nasilenie dolegliwości bólowych istniejących wcześniej. Nie miały też wpływu na powstanie stwierdzonych u niej obecnie zaawansowanych zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych kręgosłupa szyjnego. Bezpośrednio po zdarzeniu nie wymagała ona pomocy osób trzecich (dowód: opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 200-201v).

M. S. w dacie wypadku z dnia 05 stycznia 2015 roku miała 59 lat. Była osobą w pełnej aktywności fizycznej i psychicznej, choć już od około 5 lat występowały u niej zaburzenia nerwicowe na podłożu osobowościowym. Określana była jako osoba lękowa o skłonnościach neurotycznych, nadmiernie emocjonalna. Przepisywano jej leki przeciwdepresyjne. Po wypadku życie M. S. uległo zmianie, jeśli chodzi o wystąpienie przemijającego uczucia lęku przed jazdą samochodem, przy wsiadaniu do samochodu dostawała hysterii. Nasileniu uległy też jej stany lękowe. Bała się sama wychodzić z domu i potrzebowała ciągłej obecności męża. Obecnie sytuacja jednak stabilizuje się. M. S. wychodzi sama z domu, robi zakupy, jeździ też samochodem jako pasażer, radzi sobie z czynnościami domowymi (dowód: zeznania powódki k. 291v-292 - nie kwestionowane przez stronę pozwaną; opinia biegłej z zakresu psychiatrii k. 266-272).

Szkodę osobową związaną z wypadkiem z dnia 05 stycznia 2015 roku J. S. i M. S. zgłosili (...) S.A. w W., który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał J. S. kwotę 1.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (decyzja z dnia 08 czerwca 2015 roku), zaś M. S. odmówił wypłaty świadczenia z uwagi na znikomość doznanej krzywdy. Wystosowane następnie do ubezpieczyciela przez pełnomocnika w/w wezwania do zapłaty okazały się bezskuteczne (bezsporne, a dodatkowo dowód: zgłoszenie szkody k. 18-21, 30-32; decyzja k. 22, 37, 40-41; wezwanie do zapłaty k. 23-24, 38-39).

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – zwanej dalej ustawą (...) - Dz.U. nr 124, poz. 1152 ze zm., z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W kontekście powyższej regulacji rozpatrywać należało odpowiedzialność pozwanego w sprawie niniejszej. Żądanie swoje powodowie J. S. i M. S. wywodzili bowiem z faktu, iż doznali uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia na skutek szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego kierowanego przez osobę, której pozwany udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC.

Odpowiedzialność sprawcy kolizji z dnia 05 stycznia 2015 roku za szkodę na osobach powodów na gruncie sprawy niniejszej wątpliwości nie budziła (sprawca przyjął mandat karny). Okoliczności tej pozwany zresztą nie kwestionował. W tym stanie rzeczy porządkująco jedynie zauważyć należy, iż odpowiedzialność sprawcy kolizji z dnia 05 stycznia 2015 roku znajduje swe źródło w art. 436 § 2 kc w zw. z art. 436 § 1 kc i 415 kc.

Bezspornym w sprawie niniejszej było także i to, że sprawca przedmiotowej kolizji w dacie zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W takich zaś okolicznościach odpowiedzialność za szkodę zgłoszoną przez powodów przypisać można też pozwanemu (art. 35 ustawy (...)). Odpowiedzialności tej pozwany – co do zasady – także nie kwestionował.

Treść żądania zgłoszonego przez powodów J. S. i M. S. wskazywała, iż w związku z kolizją z dnia 05 stycznia 2015 roku przypisują oni pozwanemu odpowiedzialność w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie. Rzeczą Sądu stało się rozstrzygnięcie czy żądanie powodów zasługuje na uwzględnienie, a jeżeli tak – to w jakiej części.

Stosownie do art. 445 kc w związku z art. 444 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Należy podkreślić, iż krzywda mieści w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia i jest ujmowana jako cierpienia fizyczne, ból i inne dolegliwości i cierpienie psychiczne, ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia jest zaś naprawienie krzywd wyrządzonych deliktem oraz złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych - zarówno tych już doznanych, jak też tych mogących wystąpić w przyszłości. Przy czym nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2000 roku, sygn. akt V CKN 909/00, LEX nr 56027).

Pojęcie „sumy odpowiedniej” (odnoszące się do wysokości zadośćuczynienia), o którym mowa w art. 445 § 1 kc, ma charakter niedookreślony. Z uwagi na fakt, iż zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w

rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 roku, sygn. akt II CR 94/85, LEX nr 8713). Dlatego też, wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę winna opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Dalej należy podnieść, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania polegająca na uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków zdarzenia. Ustalając natomiast wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd winien brać pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, niemożność wykonywania zawodu, utratę kontaktów towarzyskich, wpływ czynu niedozwolonego na dotychczasowe życie osobiste i rodzinne. Reasumując zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymane w rozsądnych granicach.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu (...) sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania (k. 202-203v, 242-242v) wynika jednoznacznie, że w związku z wypadkiem z dnia 05 stycznia 2015 roku powód doznał więzadłowego urazu kręgosłupa szyjnego. Uraz ten wymagał unieruchomienia kołnierzem ortopedycznym (kołnierz S.), stosowania leków przeciwbólowych oraz rehabilitacji. Stan zdrowia powoda po w/w wypadku szczegółowo opisany został w części ustaleniuowej uzasadnienia stąd zbędnym jest powtórne jego opisywanie. Należy jedynie przypomnieć, że uszkodzenia ciała J. S. zlokalizowane były w miejscu znacząco utrudniającym normalne funkcjonowanie w życiu codziennym, a mianowicie - kręgosłup w odcinku szyjnym. Jego nieprawidłowe funkcjonowanie odbijało się z pewnością na komforcie życia codziennego, przy czym musiał on ograniczyć aktywność fizyczną, lecz nie wymagał opieki innych osób. Zaraz po zdarzeniu powód doznał więc cierpienia fizycznego, a dolegliwości trwały przez dłuższy okres, gdyż leczenie urazu trwało około 2 miesięcy. Był on też zmuszony do korzystania w tym czasie z okresowej niezdolności do pracy. U powoda utrzymuje się nadal brak wzmoczonego napięcia mięśni przykręgosłupowych kręgosłupa szyjnego, bolesność uciskowa kręgów szyjnych, objaw szczytowo ujemny, ograniczenie funkcji ruchowej kręgosłupa szyjnego, próba broda mostek około 6 cm, ograniczenie ruchów pochylecia bocznego i skrętnych około 40 stopni. Wskazuje to na 5% trwałe uszczerbek na zdrowiu. Z racji wykonywanego zawodu kierowcy trudno mówić o możliwości całkowitego wyleczenia. Bóle okresowo będą nawracały, a w przyszłości przebyty uraz spowodować może pojawienie się wczesnych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego. Funkcjonowanie z nawracającym bólem z całą pewnością uznać należy za uciążliwe i stresujące. Przy czym skutkiem wypadku nie są stwierdzone u niego w październiku 2013 roku dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowego.

Z kolei w opinii sporządzonej co do powódki M. S. (k. 200-201v) biegły z zakresu (...) wskazał, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznała ona więzadłowego uszkodzenia kręgosłupa szyjnego oraz stłuczenia dłoni prawej. Urazy te okresowo nasiliły dolegliwości bólowe, na które cierpi od 23 roku życia z uwagi na (...) (reumatoidalne zapalenie stawów). Uległy one pełnemu wyleczeniu i nie mają wpływu na obecny stan zdrowia w/w, ani też nie spowodują pogorszenia jej stanu zdrowia. Nie spowodowały więc trwałego uszczerbku na zdrowiu M. S., a jedynie okresowe nasilenie dolegliwości bólowych istniejących wcześniej. Doznane urazy nie miały ponadto wpływu na stwierdzenie u powódki zaawansowanych zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych kręgosłupa szyjnego.

Opinie biegłego z zakresu (...) S. (zasadnicze i uzupełniająca) zostały przez niego wyczerpująco umotywowane i nie budzą jakichkolwiek wątpliwości Sądu. Są one rzetelne, profesjonalne, a wnioski z nich płynące są logiczne i rzeczowe. Biegły jest specjalistą w swej dziedzinie, dysponującym niezbędną wiedzą fachową i długoletnim doświadczeniem zawodowym i Sąd nie miał podstaw, by te opinie kwestionować. Ponadto zostały one sporządzone wyczerpująco i przejrzysto, zgodnie z przyjętymi standardami.

Zważyć też należy, że specyfika oceny środka dowodowego jakim jest opinia biegłego sądowego, wyraża się tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Jeżeli z tych punktów widzenia opinia nie budzi żadnych zastrzeżeń, to może ona stanowić uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy, w tym bowiem właśnie celu zasięga się opinii biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku, sygn. akt V CKN 1354/00, Lex nr 77046). Ocena opinii biegłego dokonywana przez sąd opiera się

m.in. o następujące – wskazane już powyżej - kryteria: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2000 roku, sygn. akt I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64).

W konsekwencji, przedstawiona w niniejszym postępowaniu opinia stanowiła dla Sądu pełnowartościowy materiał dowodowy, a wnioski w niej zawarte Sąd przyjął jako własne.

Poza sferą typowo „uszkodzeniową”, pokazującą wymierne, bo zewnętrzne skutki wypadku, powodowie doznali także w związku z kolizją z dnia 05 stycznia 2015 roku szkód w sferze psychicznej. Sfery tej przy ocenie zasadności roszczenia o zadośćuczynienie nie można, zdaniem Sądu, pominąć, ani bagatelizować. (...) psychiczne człowieka stanowi bowiem podstawę prawidłowego jego funkcjonowania w rodzinie, życiu zawodowym czy - ogólnie rzecz biorąc - życiu społecznym. Wszelkie jego zachwiania rodzą zatem dla człowieka ujemne konsekwencje nie tylko medyczne, ale też we wszystkich innych przejawach jego dotychczasowej aktywności życiowej.

W kontekście powyższych uwag podkreślić trzeba, że w dacie kolizji powód J. S. miał 62 lata i był osobą w sile wieku, w pełnej aktywności fizycznej i psychicznej, lubiącym czynnie spędzać czas wolny, pracującym zawodowo jako kierowca. Po wypadku życie jego uległo pewnym zmianom. Od dnia wypadku stał się osobą nerwową i osłabioną. Utrzymujące się dolegliwości bólowe uniemożliwiają mu swobodny ruch głową i ręką, co utrudnia mu wykonywanie podstawowych czynności życia codziennego, jak i – w szczególności - wykonywanie zawodu kierowcy (na długich trasach musi częściej korzystać z przerw). Zażywanie silnych leków przeciwbólowych osłabia zaś jego ogólną kondycję psychofizyczną. Wszystko powyższe stanowiło i stanowi dla w/w źródło dużego dyskomfortu.

Z kolei powódka M. S. miała 59 lat. Także była osobą w pełnej aktywności fizycznej i psychicznej. Wprawdzie od około 5 lat występowały u niej zaburzenia nerwicowe na podłożu osobowościowym i określana była jako osoba lękowa o skłonnościach neurotycznych, nadmiernie emocjonalna, lecz bez problemu funkcjonowała w życiu społecznym i radziła sobie z codziennymi obowiązkami. Po wypadku życie M. S. uległo zmianie, jeśli chodzi o wystąpienie przemijającego uczucia lęku przed jazdą samochodem, co powodowało m.in., że przy wsiadaniu do samochodu dostawała hysterii. Nasileniu uległy też jej stany lękowe. Bała się sama wychodzić z domu i potrzebowała ciągłej obecności męża. Obecnie sytuacja jednak stabilizuje się. M. S. wychodzi sama z domu, robi zakupy, jeździ też samochodem jako pasażer, ponownie radzi sobie z czynnościami domowymi.

Powyższe okoliczności potwierdziły zeznania powodów, których strona pozwana nie kwestionowała, a dodatkowo – w stosunku do M. S. – także opinia biegłej z zakresu psychiatrii M. T. (k. 266-272).

Opinia biegłej z zakresu psychiatrii – podobnie jak wcześniej przywołane opinie biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii - została przez nią wyczerpująco umotywowana, jest rzetelna i profesjonalna, a wnioski z niej płynące są logiczne i rzeczowe. Została ona sporządzona wyczerpująco i przejrzyście, zgodnie z przyjętymi standardami, a żadna ze stron - reprezentowanych przez fachowych pełnomocników – nie zgłosiła do niej zastrzeżeń. Dlatego też Sąd przyjął zawarte w niej wnioski jako własne.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności roszczenia powodów J. S. i M. S. z tytułu zadośćuczynienia Sąd ocenił jako usprawiedliwione co do zasady. W tym stanie rzeczy rozważyć jeszcze tylko należało jaki winien być ich rozmiar.

I tak, zważywszy na skutki wypadku z dnia 05 stycznia 2015 roku w sferze zdrowia fizycznego i psychicznego powoda zadośćuczynienie żądane przez J. S. w sprawie niniejszej uznać należało za niewygórowane. Przemawia za tym rozmiar cierpień powoda (dolegliwości bólowe związane z urazem, unieruchomienie kręgosłupa w odcinku szyjnym za pomocą kołnierza ortopedycznego i związane z tym ograniczenie w czynnościach życia codziennego i zawodowego, konieczność korzystania z rehabilitacji), ich intensywność i okres przez jaki trwały (powód przebywał na zwolnieniu lekarskim przez 2 miesiące) oraz 5% trwały uszczerbek na zdrowiu, na który wskazuje brak wzmoczonego napięcia mięśni przykręgosłupowych kręgosłupa szyjnego, bolesność uciskowa kręgów szyjnych, objaw szczytowo ujemny, ograniczenie funkcji ruchowej kręgosłupa szyjnego, próba broda mostek około 6 cm, ograniczenie ruchów

pochylenia bocznego i skrętnych około 40 stopni. Przy czym z racji wykonywanego zawodu kierowcy trudno mówić o możliwości całkowitego wyleczenia, gdyż bóle okresowo będą nawracały, a w przyszłości przebyty uraz spowodować może pojawienie się wczesnych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego. Nie bez znaczenia pozostaje też zła kondycja psychiczna powoda, który stał się osobą nerwową i osłabioną, odczuwającą ciągły dyskomfort w życiu codziennym i – z uwagi na trwale następstwa wypadku i związane z tym zagrożenia - stresującą się pracą zawodową.

Mając wszystko powyższe na uwadze, wysokość zadośćuczynienia za krzywdę w przypadku powoda określić należało - zdaniem Sądu – co do zasady na kwotę 6.000,00 zł, co, w połączeniu z już otrzymaną kwotą 1.500,00 zł, uznać należy za kwotę z jednej strony stanowiącą dla powoda realnie odczuwalną wartość pozwalającą zniwelować cierpienia wywołane wypadkiem, a z drugiej – za kwotę akceptowalną z punktu widzenia poszanowania dobra jakim jest zdrowie ludzkie. Stąd też orzeczono jak w pkt I wyroku.

Z kolei zadośćuczynienie żądane przez M. S. w sprawie niniejszej w kwocie 6.000,00 zł uznać należało za wygórowane przy rozmiarze cierpień fizycznych, jak i psychicznych (nasilenie już występujących dolegliwości bólowych, przemijający lęk przed jazdą samochodem, nasilenie się stanów lękowych), ich intensywności i okresu przez jaki trwały (uległy one pełnemu wyleczeniu i nie mają wpływu na obecny stan zdrowia powódki, ani też nie spowodują pogorszenia go w przyszłości), a przede wszystkim braku spowodowania trwałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd wziął przy tym pod uwagę, iż powódka już przed zdarzeniem z dnia 05 stycznia 2015 roku cierpiała na reumatoidalne zapalenie stawów i zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, co sprawiło, że kolizja zwiększyła już występujące dolegliwości bólowe, a proces ich leczenia był dłuższy. Przy czym sama powódka podaje, iż obecnie nie przyjmuje leków przeciwbólowych. Sąd uwzględnił także okoliczność, iż już przed dniem 05 stycznia 2015 roku M. S. cierpiała na zaburzenia nerwicowe na podłożu osobowościowym i określana była jako osoba lękowa o skłonnościach neurotycznych, nadmiernie emocjonalna. Bez problemu funkcjonowała jednak w życiu społecznym i radziła sobie z codziennymi obowiązkami. Zaistniała kolizja spowodowała u niej okresowe nasilenie stanów lękowych oraz wystąpienie przemijającego lęku przed jazdą samochodem. Były to bezpośrednie skutki wypadku, których w kontekście niniejszej sprawy nie da się pominąć. Obecnie powódka ponownie zaczęła prawidłowo funkcjonować w życiu codziennym. Mając na uwadze wszystko powyższe Sąd należne powódce zadośćuczynienie uznał więc za usprawiedliwione do kwoty 4.000,00 zł, oddalając żądanie w pozostałym zakresie (pkt II i III wyroku).

Wskazać w tym miejscu trzeba, że tutaj Sąd nie podziela poglądu, iż odsetki od uwzględnionego roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia winny być naliczane dopiero od dnia wyrokowania. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że zgodnie z przyjętą w prawie cywilnym zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ustawy (...). Co do zasady jest to termin 30-dniowy, który jedynie w wyjątkowych wypadkach (gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania (zadośćuczynienia) jest niemożliwe w terminie 30 dni) ulega wydłużeniu (maksymalnie jednak do 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie). Owszem, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 października 2003 roku, sygn. akt IV.CK.130/02 (LEX nr 82273) zaprezentował pogląd, iż w przypadku zadośćuczynienia uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania, ale wyraźnie zastrzeżono, że dotyczy to wyłącznie takich sytuacji, w których ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Pogląd powyższy ma zresztą ugruntowaną już pozycję w orzecznictwie sądów powszechnych, gdzie podkreśla się, że jeżeli powód żąda zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego wyrokowanie, odsetki należą się zgodnie z żądaniem, o ile zostanie wykazane, że dochodzona kwota rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 11.10.2013r., sygn. akt I.ACa.608/13, LEX nr 1381385, wyrok SA w Lublinie z dnia 25.09.2013r., sygn. akt I.ACa.331/13, LEX nr 11372349, wyrok SA w Warszawie z dnia 16.04.2013r., sygn. akt I.ACa.1387/13, LEX nr 1369411). Ponadto pozwany jako profesjonalny podmiot, którego przedmiotem działalności jest m.in. ustalanie wysokości odszkodowania, jest zobowiązany do wszechstronnego i dokładnego wyjaśnienia przesłanek do

przyznania zadośćuczynienia. Fakt, że roszczenie to ma charakter uznaniowy, nie zmienia powyższych konstatacji. Tak jak w przypadku odszkodowania problem zadośćuczynienia jest bardzo szeroko omówiony w literaturze fachowej i orzecznictwie. Pozwany powinien zatem wypełnić swe ustawowe obowiązki w przepisany terminie i wydać decyzję w przedmiocie zadośćuczynienia. Przerzucanie tego obowiązku na Sąd w żadnym razie nie niweluje negatywnych skutków dla pozwanego w postaci popadnięcia w opóźnienie.

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powodów na skutek wypadku z dnia 05 stycznia 2015 roku dokonywał Sąd uwzględniając stan rzeczy mający miejsce już w dacie zgłoszenia szkody pozwanemu.

Dlatego też roszczenie na rzecz powoda J. S. zasądzono z odsetkami ustawowymi od dnia 14 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a na rzecz powódki M. S. - z odsetkami ustawowymi od dnia 12 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

W zakresie żądania powodów o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, kierując się wskazaniem zawartym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2008 roku (sygn. akt I.ACa.192/08), stwierdzić należy że: „w przypadku wystąpienia "nowej" szkody pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym poszkodowana będzie mogła w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej (art. 442¹ § 3 kc). Jeśli powodom przysługuje roszczenie o zasądzenie świadczenia, to brak jest interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość”.

O kosztach procesu w zakresie powództwa J. S. Sąd orzekł w myśl art. 98 kpc, ustalając, iż ponosi je pozwany (...) S.A. w W. i pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt IV wyroku).

Z kolei o kosztach procesu w zakresie powództwa M. S. Sąd orzekł w myśl art. 100 kpc, dokonując ich stosunkowego rozdzielenia (powódka wygrała w 66,66%) i także pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu (pkt V wyroku).

SSR Agnieszka Kluczyńska